Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 47 | Kraków środa 27 lutego 1924 | Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Fabrykacja legend

Pisaliśmy już o pewnych jaskrawych przechwałkach, które p. Dmowski wypisał w swoich feljetonach na temat, jak odbudowano Polskę.

Sposób pisania tu przeważnie taki, że p. Dmowski stawia jakąś, dajmy na to, tezę słuszną i usiłuje wmówić, że endecja właśnie miała ją na widoku, jako swój cel przy przeczuwanej odbudowie Polski.

Czy Polska — zapytuje (streszczamy tu jego myśli) — mogłaby być istotnie niezależną, jako małe państewko, wciśnięte pomiędzy Niemcy i Rosję, czy nie musiałaby być pokornym klientem niemieckim?... Dla Polski — odpowiada sobie — potrzebne były koniecznie przestworza, pozwalające jej odetchnąć dostateczną ilością powietrza, a nie dusić się w cudzym potrzasku.

Ależ to, jako twierdzenie, nie jest żadną nowością, żadnem odkryciem. Wobec samego frontu moskiewskiego Zygmunt August utrwalał węzły federacyjne pols.-lit., aby zagwarantować istnienie dużego mocarstwa. I tak zaszczepił był, nawiasem mówiąc, tę nienawistną endecji „manję" federalistyczną, nienawistną, bo „pan Piłsudski" chciał, po tej linji krocząc, wznieść rozleglejszą budowę państwową, niż ta, na którą endecja ze względu na swoje upodobania centralistyczne reflektowała wówczas.

Ale sprawy granic **przestały być teorją i frazesem dopiero, gdy runęła potęga trzech państw zaborczych, gdy Europa uznała w zasadzie** państwowość polską, a granice państwa na całym wschodzie należało zdobywać mieczem.

Tymczasem p. Dmowski daje do zrozumienia, że on właśnie — zanim przyszło do rozstrzygnięcia losów Polski — chciał Polski, zdolnej do życia i —krytykując pomysł małego kraiku — polskiego podsuwa czytelnikom do wierzenia, że o takim tylko... uporczywie myśleli przeciwnicy endeków.

Nikt oczywiście, nie był jakimś amatorem chorobliwym słabego skrawka Polski. Jeżeli w toku wojny i taka możliwość była witana, jako zdobycz — to widziano w niej poprawę losu w porównaniu z powszechną niewolą ziem polskich, widziano zadatek, rzucony w przyszłość, który tą przyszłość kiedyś uzupełnić może; widziano terytorjum, które dla innych dzielnic będzie jakimś ośrodkiem skupiającym i ogniskiem kultury.

Przy niewiadomych rezultatach wojny było to więcej, **nieskończenie więcej**, niż to, na czem podówczas zatrzymywała się myśl endecka, mianowicie: **autonomja zjednoczonych ziem polskich pod berłem cara.**

Nikt bowiem, niespętany poprzednią polityką rusofilską, przedewszystkiem **nie mógł wierzyć, ażeby Rosja dotrzymała pola Niemcom.** Jasne było, że Rosjanin ze swoją słabszą głową znajdzie się prędzej pod ławą, niż jego przeciwnik. Więc domniemane zjednoczenie ziem polskich z tej strony było fikcją, bijącą w oczy, a autonomja rosyjska, gdyby na tym punkcie Rosja dotrzymała Polakom obietnic, miałaby oblicze tak mało autonomiczne, jak duma petersburska — parlamentarne... Kusić się, zaiste, nie było na co...

A wreszcie hasło autonomiczne rzucone w chwili ogólnego porachunku w Europie, było pogodzeniem się Polaków z tem, że państwo polskie zostało wykreślone z mapy.

Pan Dmowski dowodzi, że w Polsce jarzmo niewoli wytworzyło dwa typy ludzi: pokornych oraz zbuntowanych niewolników.

Do walki z psychologią, będącą wytworem niewoli, stanęła była jakoby na dwa fronty endecja pod jego kierownictwem. Otóż prostujemy, że ludzie, których p. Dmowski zalicza do „zbuntowanych niewolników", którzy jakoby myśleli tylko o zemście na caracie, a nie umieli myśleć o Polsce, byli to ci, którzy właśnie mimo rozpaczliwych stosunków **nie pozwolili wygasnąć idei niepodległości w społeczeństwie polskiem...** Do tych „zbuntowanych" zresztą należała za młodu i paczka p. Dmowskiego — dopóki z biegiem lat nie wytworzyli endecy **własnej odmiany** grupy drugiej — ugodowej.

Chcąc się teraz odseparować, oddzielić od tych wspomnień p. Dmowski podkreśla, że jego „nowa myśl polityczna" największą przeszkodę na swej drodze spotkała w ugodowcach. W młodszym okresie endeckim, w jego fazie początkowej, był to istotnie wróg największy, bo hasło, pod którym powstało ugrupowanie endeckie — było to zwalczanie polityki ugodowej.

Ale określenie to nie pasuje do faz późniejszych. Walka z ugodowcami na tym terenie, który endecy za swoje pole doświadczalne uznali, czyli na terenie b. Kongresówki, toczyła się przez pewien czas dalej już, jako **walka dwóch sekt ugodowych,** które się pogodziły wzajem dopiero w ogniu wojny.

Różnica na „korzyść" endecji istniała ta, że endecja usiłowała wszystkie trzy zabory szczególnie magnetyzować nadzieją na ugodę z Rosją, a ugodowcy starej szkoły proklamowali byli zasadę trójugodowości, czyli swoją teorją ugodową rozszczepiali politycznie zabory. Natomiast szczególna szkodliwość taktyki endeckiej polegała na tem, że gdy ugodowcy starego autoramentu całą akcję ugodową brali na barki nielicznej grupy osób, endecja, która, zerwawszy z robotą niepodległościową, rozrosła się znacznie bardziej, zaszczepiała ugodowość szerszym znacznie sferom i czyniła to demagogicznie przy akompaniamencie dawnych swoich melodyj patrjotycznych.

Przypominało to odwróconą taktykę prusaków, którzy w bitwie pod Gravelotte z rozkazu Steinmetza przygrywali Polakom do ataku: „Jeszcze Polska nie zginęła".

Tu zaś polskie melodje towarzyszyły hasłom... odwrotu.

Jedno pisze tylko zupełnie słusznie p. Dmowski, mianowicie, gdy wspomina, że sztab endecki tak szybko zmieniał nieraz swoje dyrektywy, iż wielu endeków sarkało, że „nie ma czasu należycie przetrawić jednego, a już im coś nowego podaje". Istotnie zmiana stanowiska u endeków — to była częstokroć kwestja zaimprowizowania nowego artykułu. To też mogli, wyszedłszy jako głosiciele nieprzedawnionych praw Polski do niepodległości — znaleźć się wkońcu na czele... ugody.

W konkluzji pierwszej części swojej pracy podkreśla p. Dmowski iż on i jego otoczenie, nie oglądając się na karjerę, pracowało dla Polski. Ci, których nazywa zbuntowanymi niewolnikami robili to samo, nie oglądając się na — katorgę, a nawet na kata.

Może to więcej znaczy?

I jeszcze jedna uwaga. Nie bardzo rozumimy, dlaczego p. Dmowski sądzi, że grupa publicystów endeckich tak szczególnie okazała się bezinteresowną, skoro przeciętny los publicysty polskiego był taki, że nie doprowadzał do żadnych zaszczytów; jeżeli zaś chodzi o ludzi, którzy poza pracą pisarską uprawiali i inne zawody, to przynależność do endecji—jeszcze przed powstaniem wolnej Polski — była dla wielu z nich **szczeblem do karjery**. Czyż trzeba przypominać nazwiska?

Państwowa Rada gospodarcza

W miejsce Izb gospodarczych, których urządzenie przepisuje konstytucja, powołał rząd do życia państwową Radę gospodarczą, której zadanie jest tak nieokreślone, jak nieokreślonym jest jej skład, zależny od nominacji przez rząd. Rada gospodarcza będzie funkcjonować prawdopodobnie jako jedno z licznych ciał doradczych, której uchwały a raczej życzenia rząd może przyjąć albo nie przyjąć do wiadomości.

Pierwsze posiedzenie tej Rady odbyło się onegdaj pod przewodnictwem premjera Grabskiego. Zarówno jego przemówienie jak przemówienie ministra Kiedronia i członków Rady obracały się około sprawy cen, które ogólnie uznano za dojrzałe do zmniejszenia się. Główną troską rządu są wedle oświadczenia p. Grabskiego zagadnienia gospodarcze, szczególnie wobec spodziewanego kryzysu w związku z sanacją skarbu. Obecnie wobec pewnej stabilizacji marki zniżka a w każdym razie stabilizacja cen jest konieczną, a chodzi tylko o wynalezienie miernika cen, który mógłby uchodzić za normalny. Odnosi się to przedewszystkiem do cen trzech artykułów: ziemiopłodów, żelaza i węgla, które decydują o cenach wszystkich innych artykułów. O ile chodzi o ceny zboża, rząd utworzył specjalny zapas, który w miarę potrzeby będzie rzucał na targ dla regulowania cen.

O cenach węgla i żelaza mówił minister przemysłu i handlu p. Kiedroń. Minister nie wahał się wysokie ceny węgla przypisać „wysokim kosztom robocizny", co zbija się znanym faktem, że mimo zniżki tych kosztów baronowie węglowi nie spieszą się z obniżeniem cen. Dotychczasowa zniżka cen o 30 procent nastąpiła z powodu częściowego opustu podatku węglowego i z powodu wyrzeczenia się przez kopalnie drobnej części nadmiernych zysków. Zdaniem ministra dalsza zniżka cen węgla o 15 do 20 proc. i dopiero wtedy nasze ceny zrównałyby się z cenami światowemi. Za dotychczasową zniżką cen węgla poszła zniżka cen żelaza o 10 procent od 15 bm., a obydwa te rezultaty uprawniają do nadziei, że kryzys przemysłowy będzie rychło opanowany.

Charakterystycznem było stanowisko przedstawicieli rolników. Panowie ci twierdzili, że u nas ceny zboża są niższe od cen przedwojennych, przyczem zapomnieli dodać, że zarobki sfer konsumujących są w porównaniu z zarobkami przedwojennemi o wiele niższe. Rolnicy żądają, aby państwo zniżyło opłaty wywozowe, a więc aby om różnicę między obecnemi — rzekomo wysokiemi — a mającemi być zniżonemi opłatami chowali do swej kieszeni.

Przedstawiciele robotniczy wskazali na konieczność doprowadzenia cen szczególnie artykułów spożywczych do poziomu zarobków i do zdolności nabywczej spożywców. Sprawa cen powinna w planie sanacyjnym rządu zająć pierwsze miejsce, gdyż od ułożenia się tej rzeczy zależy w wielkiej mierze powodzenie akcji sanacyjnej.

W wyniku narad ogólnie zgodzono się, że polityka zniżkowa cen ziemiopłodów w przeżywanym okresie przejściowym jest rzeczą konieczną. Polityka rządu w dziedzinie cen węgla i żelaza, która już dała pozytywne wyniki, przyjęta została z uznaniem.

Następne posiedzenie Rady gospodarczej odbędzie się we środę 27 bm. o godz. 10.30 przed południem. Poświęcone one będzie w pierwszym rzędzie zagadnieniom **polityki płac robotniczych.**

Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). We środę w prezydjum Rady ministrów rozpoczną się rokowania polsko-niemieckie. Będzie to dalszy ciąg rokowań, rozpoczętych przed półtora rokiem w Warszawie i kontynuowanych w Dreźnie. Rokowania dotyczą uregulowania szeregu spraw, wynikających z traktatu wersalskiego. Przewodniczącym delegacji polskiej jest sędzia Prądzyński z Poznania, delegacji niemieckiej sekretarz stanu Stockhammer.

Przeciw bezrobociu w obronie ochrony lokatorów

Wiec robotników krakowskich

Niedzielne zgromadzenie ludowe, zwołane w sali „Operetki" przez Krakowską Radę Robotniczą dla omówienia dwóch najaktualniejszych spraw: bezrobocia i ochrony lokatorów, ściągnęło tłumy towarzyszów. Dzielny komisarz Ptaszkowski nie chciał pozwolić na otwarcie sali „Operetki", przedstawiając rozmaite „formalne przeszkody — które jednakowoż zostały usunięte i zgromadzenie się odbyło.

Zagaił tow. **Jaroszewski, który zaznaczył, iż kwestja** bezrobocia stała się obecnie kwestją najważniejszą dla klasy robotniczej. Bezrobocie szerzy się w Polsce — z niesłychaną szybkością i przybiera przerażające rozmiary. Robotnicy muszą być świadomi obecnej sytuacji, aby mogli podjąć z bezrobociem walkę.

Przewodniczącym został wybrany tow. dr. **Kunicki** jednogłośnym aplauzem.

POSEŁ PRAUSSOWA O BEZROBOCIU

Sprawę bezrobocia referowała tow. poseł **Praussowa**, przyjęta oklaskami. Chwila obecna — mówiła tow. poseł Praussowa — jest chwilą, kiedy ludzie, chcąc jak najwięcej pracować dla powiększenia swych dochodów, są tej pracy masowo pozbawiani. Dotąd była taka sytuacja w przemyśle, iż ryzyko produkcji ponosiło państwo i klasa robotnicza. Kapitał lokował swe bogactwa w zagranicznych bankach, a żądał od państwa nieustannie kredytów. To opóźniało i doprowadzało do ruiny sanację skarbu. Teraz, gdy zamknięto druk marek, pasożyt-przemysłowiec stawia rządowi ultimatum, grożąc, iż jeśli kredytów nadal otrzymywał nie będzie — wygłodzi ludność. Rząd gen. Sikorskiego wniósł swego czasu do Sejmu ustawę o bezrobociu — **ale chjeńsko-piastowy minister Smólski wycofał ją co prędzej**. Teraz dopiero została ta ustawa na nowo do Sejmu wniesiona i znajduje się pod obradami. PPS żądała, aby wkładki na fundusz bezrobocia wypłacało państwo i przemysł. Po długiej walce w komisji osiągnęła PPS to, **iż klasa robotnicza z 3 i pół procent od wysokości pensji robotniczej, będzie płacić na fundusz bezrobocia tylko pół procent, zaś 1 i pół procent płacić będzie państwo i 1 i pół procent przemysł. W zarządzie tym funduszem mają przewagę przedstawiciele robotników.** Tak wygląda ta ustawa według uchwał komisji, jakie zmiany zostaną poczynione na plenum, trudno przewidzieć. Wyzyskując kryzys obecny, przemysłowcy dążą również do obniżenia zarobków klasy robotniczej i do zniesienia 8-godzinnego dnia pracy. Za przykład stawiają Niemcy. Ale w Niemczech klasa robotnicza jest rozbita i słaba — w Polsce my, klasa robotnicza, jesteśmy zwycięzcami i **8-godzinnego dnia pracy wydrzeć sobie nie damy** (oklaski). Drugą bardzo ważną sprawą, nad którą obecnie obraduje Sejm, jest sprawa ochrony lokatorów. Ochrona lokatorów przeprowadzona została przez rząd tow. Moraczewskiego. Obecna ustawa ma być korzystniejszą dla kamieniczników, naruszonych w „świętych prawach własności". Jednakowoż 4 piąte domów w Polsce powstało z oszczędności klasy robotniczej, składanej do kas oszczędności, w których zaciągano pożyczki na budowę domów. Tak więc 4 piąte wartości kamienic to przeważnie długi hipoteczne. Jeżeli czynsz ma być podwyższony, to niech ta podwyżka idzie na rozbudowę miast (wniosek tow. posła Hausnera). Precz jednak z wolną umową najmu — która równa się śmierci klasy robotniczej! (huczne oklaski).

Tow. Jaroszewski przedstawił sprawę bezrobocia na gruncie krakowskim. Zgromadzenie obecne jest ostrzeżeniem dla rządu. Gdy organizacja drukarzy była u wojewody Kowalikowskiego z żądaniem zapobieżenia bezrobociu — wojewoda ofiarował nie pracę — lecz zapomogę. Centralna Komisja Związków zawodowych zażądała u premjera doraźnej pomocy. P. Grabski tę pomoc przyrzekł.

Mówca odczytuje rezolucję, identyczną z rezolucją, powziętą w zeszłym tygodniu na konferencji Związków Zawodowych w sprawie bezrobocia.

Rezolucja została przyjęta jednogłośnie.

SPRAWĘ OCHRONY LOKATORÓW

referował radca miejski tow. dr **Rosenzweig**. Referent w wyczerpującem przemówieniu poddał krytyce projekt ustawy o ochronie lokatorów i stanowisko **stronnictw prawicy, dążącej do zupełnego obalenia ochrony lokatorów.** Dotychczasowa ustawa o ochronie lokatorów uległa zmianie krzywdzącej klasę robotniczą w dwóch kierunkach, a mianowicie: Cały szereg mieszkań robotniczych w domach kolejowych wyłączono z pod ochrony lokatorów. (Z wyjątkiem domów wybudowanych z funduszu emerytalnego, austrjackiego). Pracownik państwowy i samorządowy, którego stosunek służbowy się skończył (emeryt) może być wyrzucony na bruk z budynków będących własnością Państwa i gminy. Taksamo mieszkania służbowe np. **w domach robotniczych przy kopalniach i fabrykach mają nie podlegać** ochronie lokatorów i robotnik może być wyrzucony z mieszkania fabrycznego. Jest to postanowienie i nieludzkie i nieprawne. Robotnik otrzymuje bowiem mieszkanie dopiero po kilku latach pracy za wysługę i płaci fabrykantowi pewien czynsz zwykle potrącany z płacy.

Z powodu głodu mieszkaniowego wielu urzędników mieszka, płacąc drogo, w **hotelach**. Ustawa wyłącza mieszkania w hotelach z pod ochrony, gdy jednak samych hotelarzy ma chronić.

Budynki fabryczne od 1 stycznia 1926 wyłączone są też z pod ochrony. Wielcy kapitaliści mają własne domy, więc im nic nie grozi. **Natomiast postanowienie to zagraża drobnym przemysłowcom, rzemieślnikom**, którzy mają pracownie fabryczne w lokalach wynajętych. Taksamo ustawa nie chroni budki na placach, co grozi szykanami, wyzyskiem i ruiną masom biednych inwalidów i drobnym handlarzom. Przepisy te niekorzystne, wyłączają **z pod ochrony** około 40 proc. lokatorów.

Klub sejmowy PPS najkategoryczniej zaprotestował przeciw tym zamachom prawicy na lud pracujący.

Drugą sprawą w ustawie, grożącą wyzyskiem klasie robotniczej jest **dopuszczalna podwyżka czynszów**. Nowa ustawa doprowadza w kilku okresach podwyższenie **czynszów do wysokości przedwojennej**. I tak: od 1 kwietnia 1924 czynsz od mieszkań jednoizbowych (lub 1 pokoju i kuchni) ma wynosić 5 proc. w złocie czynszu przedwojennego. Czynsz ten jednak **będzie wzrastał co kwartał** tak, że osiągnąć ma **36 miljonów** miesięcznie od 20 koron czynszu przedwojennego przeciętnie płaconego za 1 izbę. Czy robotnik będzie mógł ponosić takie ciężary w czasach kryzysu, bezrobocia, a wiadomo, że fabrykanci domagają się **obniżki płac robotniczych!**

Prócz podwyższanych czynszów, lokator **musi płacić wszystkie inne dodatki** za oświetlenie, oczyszczenie domu, za wodę itd. aż do chwili, gdy czynsz osiągnie **75 proc.** czynszu przedwojennego. Przy 50 proc. czynszu przedwojennym, lokator ponosić będzie, wedle ustawy, część tylko dodatków. **W praktyce jednak żaden kamienicznik się na to nie zgodzi** i lokator płacić będzie musiał wszystkie dodatki.

Inne mieszkania płacić mają: od 2 do 3 pokojów 10 proc. czynszu przedwojennego; od 4 do 6 pokojów 15 proc., zaś sklepy 20 proc. czynszu przedwojennego w złocie.

Do tych ciężarów przybywają **opłaty** gminne jak **podatek lokatorski**, na rozbudowę miast itp. Przeciw pierwotnemu, nierównemu rozdziałowi tych podatków, krzywdzącemu klasę pracującą w Krakowie wystąpił **energicznie klub radców m. PPS**, którego opozycja zmusiła gminę do zmiany projektu, tj. złagodzenia ciężarów warstw ubogich a większego obciążenia zamożnych.

Nowa ustawa zawiera pewne postanowienia korzystne, a mianowicie, wypowiedzenie mieszkania przez gospodarza może nastąpić dopiero do **dwóch** nie zapłaconych czynszach. Także sublokatorzy podlegają ochronie i nabywają praw lokatorskich (w odnajętym lokalu) po 3 miesiącach zamieszkania w chwili wyprowadzenia się lokatora. Ustawa **nie mówi jednak**, co się ma stać gdy **dom ulega ruinie!** A wiadomo, że pod tym pretekstem kamienicznicy dążą do wyrugowania lokatorów.

PPS stoi na stanowisku, że jeżeli już ma być czynsz podwyższony, to fundusze te winne iść na **remont domów i rozbudowę miast**. (Oklaski).

Endecy i klerykali (chadecy) w Sejmie domagają się **wolności umów**, co grozi **zniesieniem** ochrony lokatorów!

Mowca napiętnował wrogie sprawie ochrony lokatorów stanowisko chadecji, zaprzepaszczającej interesy **robotnicze i drobnych rękodzielników.**

Wkońcu referent przedłożył następującą rezolucję:

„Obywatele i robotnicy miasta Krakowa zgromadzeni na wiecu publicznym w dniu 24 lutego w sali „Operetki miejskiej" przy ul. Rajskiej protestują przeciw zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów, w szczególności

1) **przeciw wyłączeniu z pod działania ustawy:**

a) pomieszczeń pracowników przedsiębiorstw kolejowych, państwowych i samorządowych,

b) mieszkań służbowych,

c) stałych pomieszczeń w hotelach,

d) budynków fabrycznych,

e) placów, składów, stanowisk na ulicy i targach, będących jedynym źródłem utrzymania rodzin i inwalidów;

2) przeciw wszelkim wolnym umowom co do wysokości i sposobu zapłaty czynszu, uważając wolność umowy czynszowej za faktyczne zniesienie ustawy o ochronie lokatorów;

3) przeciw zbyt uciążliwemu obciążaniu mieszkań jednoizbowych i zanadto szybkiej odbudowie czynszów przedwojennych — zwłaszcza w obecnych dla klasy robotniczej ciężkich warunkach gospodarczych. Stawki za świadczenia, powinny być ustalone jednolicie w drodze ustawy;

4) domagamy się zabezpieczenia przy wprowadzić się mających podwyżkach czynszu — remontu domów w drodze ustawowej;

5) domagamy się wprowadzenia w życie ustawy o rozbudowie miast — **bezzwłocznej budowy domów mieszkalnych przez państwo i gminy**".

Rezolucję jednomyślnie uchwalono, poczem tow. dr Kunicki wezwaniem do usilnej pracy i walki o uchwalone postulaty i okrzykiem na cześć PPS zakończył zgromadzenie.

UWAGI

—o—

Za „obrazę" — teka

Okropny gwałt robią chjeniści i piastowcy z powodu doznanej „obrazy". Chodzi o znaną uchwałę Wyzwolenia, w której powiedziano, że obecny rząd jest rządem ludzi uczciwych, z czego chjena i Piast wyciągają wniosek, że rząd poprzedni, t. j. ich rząd, składał się z ludzi nieuczciwych. W tem „oburzeniu" obie części składowe byłego rządu idą solidarnie, myśląc zapewne, że ludzie mają krótką pamięć i zapomnieli, co „familja" nawzajem na siebie wygadywała. Pod tym względem mylą się jednak sojusznicy: nie zapomniano jeszcze „dojlidziarzy", „koniokradów" i podobnych epitetów, jakimi się darzono przed zawarciem paktu krakowskiego. Szczególnie oburza się Piast na to „zdzicenie" i żąda satysfakcji. Korzystając z okazji, że przez nominację gen. Sikorskiego prąd lewicowy doznał rzekomo w rządzie wzmocnienia, Piast żąda rekompensaty. Miejsce na nią byłoby, gdyż niebawem, około 1 marca, zawakuje teka ministra spraw wewnętrznych po p. Sołtanie. Piast już prezentuje kandydata w osobie byłego premjera, a jednego z niedawno na „piastowca" nawróconego p. Leopolda Skulskiego. Okazało się jednak, że „wspólne oburzenie" swoją drogą, a interes swoją: endecy są także obrażeni i także żądają satysfakcji, którą ma wyobrażać teka spraw wewnętrznych w rękach p. Moskalewskiego. Jak tu pogodzić pokłóconych braci sjamskich, kiedy teka jest tylko jedna i tylko jeden człowiek może ją otrzymać? Najlepszem wyjściem będzie obu kandydatów i ich protektorów zostawić przy smaku.

—ooo—

Naprawa skarbu Rzeczypospolitej

Odczyt posła Antoniego Pączka

Tow. poseł Pączek wygłosił w Łodzi ciekawy odczyt na temat aktualnej obecnie sanacji skarbowej. Kolejno analizując wszystkie działy naszej gospodarki skarbowej, prelegent w sposób ścisły i rzeczowy zobrazował na samym wstępie stosunek wpływów do wydatków administracyjnych państwa, przyczem skonstatował, że w r. 1919 i 20 skarb dochodami swemi pokrył zaledwie jedną piątą swych wydatków. Polityka podatkowa szła w kierunku umożliwienia odbudowy zrujnowanego przemysłu i rolnictwa.

Przystosowując się do potrzeb tych gałęzi produkcji skarb państwowy cierpiał stale na deficyt budżetowy. Powodem tego stanu była nietylko minimalność podatków, ale długi okres czasu, dzielący ich preliminowanie od wpłacania do kas państwowych. Dewaluacja marki rozwadniała istotną wartość nakładanych podatków.

Zdaniem prelegenta skarb państwowy opierać się winien na dwu filarach: podatku gruntowym i przemysłowym. W rzeczywistości jednak obydwa te podatki są tak nikłe, że nie odpowiadają absolutnie swemu przeznaczeniu. W celu pokrycia niedoborów państwo śrubuje podatki pośrednie w ten sposób, że stosunek ich do podatków bezpośrednich jest niesłychanie wysoki, podczas gdy zagranicą dzieje się wręcz odwrotnie. W r. 1922 podatek cukrowy przyniósł dochód stanowiący dziesięć procent ogólnych wpływów podatkowych państwa. Prelegent z naciskiem podkreślił, że podatek ten dał dwa i pół razy tyle dochodu co przemysłowy i średni i pół razy tyle co podatek gruntowy.

Następnie mówca zastanawiał się nad formą i skutkami dewaluacji marki. Spadek naszego pieniądza — mówił poseł Pączek — był niewspółmierny z jego produkcją. Inflacja stale wyprzedzała dewaluację. Tragicznym tym wyścigom po równi pochyłej towarzyszyła masowa ucieczka od marki. Premjer Grabski, pomimo, że jest człowiekiem prawicy, idzie na wysokie w obecnych warunkach opodatkowanie klas posiadających. — I to jest właśnie jego zasługą. Dąży on do całkowitego zrównoważenia budżetu jeszcze w tym roku. — Pierwszym etapem prowadzącym do rekonwalescencji jest przyśpieszenie płatności obecnych rat podatku majątkowego, który jest obecnie głównym źródłem dochodów państwowych. Z kolei mówca zastanawia się nad tem, czy rolnictwo rzeczywiście nie może podołać obecnym obowiązkom podatkowym. Po dłuższem uzasadnieniu prelegent stwierdza, że skargi obszarników są w tym względzie niesłuszne. Urodzaj był doskonały, a jednak ceny produktów rolnych są nadal wygórowane. Pszenica przekroczyła nawet ceny światowe. Z tej też choćby przyczyny wywóz zboża za granicę jest nagół niemożliwy. W tych warunkach uiszczenie podatku majątkowego nie jest dla rolników rzeczą niewykonalną. — A teraz przemysł włókienniczy. Ceny surowców i materjałów już przetworzonych podnoszą się w stosunku niewspółmiernym, przyczem ceny tych ostatnich przekraczają stale wzrost ceu surowca. Natomiast płace robotnicze stale cofają się wstecz. Podczas gdy od czerwca 1923 r. do stycznia 1924 r. cena surowców wzrosła 30 tysięcy razy, koszty robocizny podniosły się zaledwie niecałe sześć razy tyle. Tezę tę prelegent poparł cyframi. W dalszych wywodach poseł Pączek stwierdza, że stosunek płac robotniczych do cen materjałów włókienniczych wynosi tylko 19 procent. W chwili obecnej wpływ kosztów robocizny na cenę materjału jest pięciokrotnie niższy niż przed wojną.

Ceny wyrobów przemysłowych są tak wysokie, że nie usprawiedliwiają one niezdolności płatniczej przemysłu. Jeśli wziąć pod uwagę, że zarabiał on na kredytach państwowych bajońskie wprost sumy, to ofiara w postaci podatku majątkowego nie jest zbyt wielką.

Obce waluty zastąpiły markę przy spełnianiu funkcji miernika wartości i lokaty kapitału. Zarówno przemysł jak handel i rolnictwo waluty te posiada. Są one właśnie jednym z czynników, które dopomagają im do opłacania podatków. Jednak wielki kapitał stara się utrudniać akcję sanacyjna, gdyż sanacja jest dlań ze wszechmiar niepożądaną. Tem też tłumaczyć należy obecną ofenzywę, skierowaną przeciwko ministrowi Grabskiemu. Po szczegółowem omówieniu stosunku przemysłu do poczynań sanacyjnych rządu, prelegent ze swojego punktu widzenia zanalizował charakter obecnego przesilenia w przemyśle łódzkim.

Przy podjęciu akcji sanacyjnej — mówił poseł Pączek — kryzys był przewidziany. Obecna jednak forma jest gospodarczo nieuzasadniona. Jest ona tylko sztucznie zaostrzona. Rynek wewnętrzny nie jest zaspokojony, a skutkiem tego są wygórowane ceny produktów włókienniczych. Przed wojną przemysłowiec na produkcji swojej nietylko zarabiał, ale i tracił. Dziś natomiast tracić nie chce, przyzwyczaił się bowiem do nadmiernych zysków. Gdyby przemysł był wobec państwa lojalny to przez obniżenie cen zyskałby popyt na swe towary ,co umożliwiłoby mu mniej lub więcej normalne prowadzenie przedsiębiorstwa. Nie czyni on tego, gdyż naprawa skarbu nie leży w sferze jego egoistycznych interesów. Stanowisko przemysłu jest tembardziej nieobywatelskie jeśli wziąć pod uwagę, że jest on odbudowany a nawet wybudowany („Pocisk", „Parowozy", Zakłady ostrowieckie) za pieniądze państwowe. To, czego państwo żąda dziś od niego, jest tylko cząstka tego, niegdyś mu dało w formie kredytów.

Klasy posiadające wznieciły przeciwko sanacji otwarty bunt. P. Grabski przeciwko opornym płatnikom zapowiedział represje. Dla ratowania naszej egzystencji gospodarczej są one — zdaniem mówcy — nieodzowne. — W obronie skarbu po stronie rządu w jego walce z wielkim kapitałem stanąć winni robotnicy, gdyż uzdrowienie stosunków gospodarczych leży w ich interesie. P. Grabski jest na dobrej drodze. Powodzenie jego zamiarów zależeć będzie od tego czy zdoła on oporowi przemysłu przeciwstawić energiczne i zdecydowane antidotum.

Poseł Pączek zakończył swój niezwykle ciekawy odczyt zobrazowaniem politycznej ofensywy kapitału, mającej na celu sparaliżowanie szczytnych poczynań naprawy skarbu Rzeczypospolitej.

Dokument niebywałego cynizmu

Czytamy w „Robotniku":

Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej poseł Grünbaum odczytał niezmiernie charakterystyczny dokument. Oto „Wielkopolska Straż Narodowa" — organizacja bojowa reakcji polskiej — w osobie niejakiego p. Szykownego „Chef der Abteilung I" — zwróciła się z listem w języku niemieckim do miejscowego rabina, dr. J. Freimana, z prośbą o poparcie materjalne.

Podajemy list ten w przekładzie polskim:

Straż Narodowa
Komenda Wojewódzka w Poznaniu
L. dz. 96-24 I.

Pozпań, 24 stycznia 1924

Do P. Rabina dr. J. Freimana.

Powołując się na dzisiejszą ustną rozmowę przedstawiciela naszego z p. rabinem w sprawie „Wielkopolskiej Straży Narodowej", która dba o dobro ubogich i uciśnionych, pozwalamy sobie przy niniejszem przesłać do wiadomości wydane dotychczas numery naszego tygodnika „Straż Narodowa".

Za życzliwą uchwałę co do poparcia materjalnego organizacji naszej bylibyśmy niezmiernie (äusserst) wdzięczni.

Z polecenia Szykowny
Naczelnik Oddziału I.

Jakiż to niesłychanie „szykowny" dokumencik! Przedewszystkiem — ci patrjotyczni panowie piszą do rabina, **urzędującego w Polsce, list w języku niemieckim.** Dalej — **skrajni antysemici zwracają się do gminy żydowskiej** za pośrednictwem rabina — o **pieniądze.** Chcą prowadzić agitację pod hasłem: Precz z żydami — za żydowskie pieniądze. Wreszcie zuchwali ci wstecznicy, tworzący gwardje klas posiadających, maskują się jako obrońcy „ubogich i uciśnionych!"

„Wielkopolska Straż Narodowa" przekroczyła wszelkie granice cynizmu.

Oczywiście poznańska gmina żydowska, której rabin zakomunikował oryginalną propozycję „Wielkopolskiej Straży Narodowej" — dała odpowiedź odmowną.

Tyle „Robotnik". Feljetonista warszawskiego „Kurjera Porannego", pisujący pod pseudonimem Nemo, dorzuca na temat ten następujące uszczypliwe uwagi:

„Któż nie pamięta arcyzabawnej bajki Mickiewicza „Pchła i Rabin"?

Pchła, która gryzła „kąpiącego się po uszy w talmudzie" rabina, a którą rabin wkońcu złowił, przyciśnięta przez niego, tak przemawiała do jego serca i rozumu:

— „Daruj rabi! Mądremu nie godzi się gniewać!"

Życie tworzy nieraz sytuacje komiczniejsze od najzabawniejszych bajek.

Poznańska komenda wojewódzka „Wielkopolskiej Straży Narodowej", która jako bojowa organizacja antysemicka, oczywiście gryzła żydów, przyciśnięta widocznie potrzebą pieniędzy, zwróciła się do miejscowego rabina z prośbą o zasiłek pieniężny na „ubogich i uciśnionych".

— Ofiaruj rabi! Mądremu nie godzi się gniewać.

Rabin poznański widocznie nie kąpał się po uszy w talmudzie, bo znalazł drogę do komisji administracyjnej Sejmu, na której posiedzeniu został odczytany list poznańskiej komendy „Straży Narodowej".

Zdawałoby się, iż tym listem niemieckim do żyda patrjotyczna pchełka poznańska (też trzy „p", tylko małe, nie duże) tak została przyciśnięta, że już wyciągnie nożęta. Ale nie bójcie się: wyśliznie się i umknie: p. p. p. bowiem, jak i PPP, ma nie tylko ręce długie, lecz i nogi sprężyste".

Wiadomości polityczne

—o—

LIBERALI POPIERAJĄ RZĄD MACDONALDA

Przywódca liberałów, Asquith w przemówieniu, wygłoszonem w Plymouth, oświadczył, że liberali w niczem nie zamierzają tamować działalność rządu partji robotniczej. Zresztą zdaniem mówcy partja jego całkowicie zachowała swoją niezależność, niczem nieskrępowaną i jest zdecydowana być czujną. W zakresie polityki zagranicznej partja niema powodów do krytykowania rządu, liberali witają z zadowoleniem uznanie de jure rządu sowietów.

O ROZWIĄZANIE PARLAMENTU NIEMIECKIEGO

„Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina: Dotąd nie jest jeszcze jasne, czy przyjdzie do rozwiązania Reichstagu. Posłowie lewicowi liczą na to, że powiedzie się zażegnać konflikt między parlamentem a rządem. „Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze, że konflikt między Reichstagiem a rządem nie da się załagodzić. Stronnictwa mieszczańskie życzą sobie przeprowadzenia nowych wyborów w kwietniu. Pisma berlińskie donoszą, że prezydent Rzeszy godzi się całkowicie ze stanowiskiem kanclerza, aby w razie domagania się ze strony parlamentu wprowadzenia zasadniczych zmian do zarządzeń rządu, rozwiązać parlament.

O REWIZJĘ TRAKTATU WERSALSKIEGO

Minister Henderson, jeden z przywódców partji pracy, w przemówieniu wygłoszonem w Burnley, domagał się rewizji traktatu wersalskiego, ponieważ zdaniem jego traktat ten sprzeciwia się zasadom, wyrażonym w 14 punktach Wilsona.

O AUTONOMJĘ DLA INDJI

Na kongresie nacjonalistów hinduskich przyjęto rezolucję, domagającą się natychmiastowego wprowadzenia autonomji dla Indyj we wszystkich dziedzinach z wyjątkiem spraw zagr. i armji.

Przegląd społeczny

—o—

STRAJK DRUKARSKI WE LWOWIE

trwa w dalszym ciągu już drugi tydzień we wszystkich drukarniach, prócz tych, które drukują dzienniki, a które zgodziły się na podwyżkę żądaną przez pracowników drukarskich.

ZAKOŃCZENIE ZATARGU W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM

Trwający od kilku tygodni zatarg w sprawie płac górników w zagłębiach dąbrowskiem i krakowskiem został zakończony. Przemysłowcy zgodzili się na propozycje Związku górników podniesienia przeciętnych płac styczniowych o 20 proc i utrzymania ich przez miesiąc luty. Załatwienie tej sprawy w taki sposób równa się **obniżeniu płac z drugiej połowy lutego o 7 proc.** Wskaźnik drożyźniany w Sosnowcu wykazał zniżkę artykułów pierwszej potrzeby na pierwszą połowę lutego w wysokości 6 i pół proc.

Konflikt w związku z zamierzonem przez przemysłowców górnośląskich przedłużeniem czasu pracy trwa nadal. W razie nieustąpienia przemysłowców górnośląskich **strajk objąłby wszystkich górników.**

LISTY Z KRAJU

—o—

Zakopane, 17 lutego.

DWA WIECE. — PORAŻKA „PIASTA"

W Zakopanem w bieżącym sezonie zimowym panuje cisza z powodu małego ruchu sportowego, ograniczającego się tylko do zawodów narciarskich miejscowych klubów, a wreszcie z powodu blisko półtora tygodnia trwającego odcięcia od świata skutkiem wstrzymania ruchu kolejowego z powodu zasp śnieżnych. To ostatnie spotęgowało również drożyznę. Dość powiedzieć, że chleb 2 kg. kosztuje 1,200.000 marek, nie mówiąc o innych artykułach.

Monotonję tę przerwały w ostatnich dniach 2 wiece: sprawozdawczy posła M. Kozłowskiego, zwołany zwołany 13 bm. do sali „Sokoła", zapraszający członków ZLN i sympatyków. Na wiecu tym pos. Kozłowski znalazł audytorjum tak bezkrytyczne, złożone z Zytek i Gwiaździarzy, że nie zawahał się wystąpić w roli demagoga. Jak z rogu obfitości sypał „złotousty" leader miejscowej chjeny kłamstwa, jak to poseł Moraczewski sprzedał żydom 10 wagonów cukru, jak to w łonie PPS utworzyła się „opozycja" i przepowiedział wkońcu rychłe rozbicie się PPS. Przytoczył słowa posła Diamanda, wypowiedziane swego czasu o gęsi polskiej i skarbie. Nie rozumiejąc widocznie słów tow. Diamanda, wołał poseł Kozłowski, że orzeł biały, a nie gęś jest godłem państwa. Oklaski stwierdzały, że teraz już jego wyborcy przekonali się dobitnie, iż orzeł, a nie gęś. Wyjaśniał dalej poseł Kozłowski, co robił Sejm dobrego, a wszystko dzięki ZLN. Ale że to było za słabo, więc wjechał teraz na posła Czapińskiego i Putka, że w powiecie prowadzą antyklerykalną robotę. To już zgroza!

Poczem p. Pęksa zaczął znowu opowiadać kłamstwa, że poseł Czapiński agituje za Narodowym Kościołem. A ks. proboszcz zaś przy tej okazji wygłosił kazanie o „miłości bliźniego", apelując o składanie składek na rzecz KBK. Do dyskusji naturalnie nie dopuszczono jak zwykle.

W niedzielę 17 bm. odbył się w sali hotelu „Morskie Oko" wiec PSL (Piast). Referowali poseł Bednarczyk i inni. Sala była przepełniona, nastrój podniecony. Przewodniczył b. poseł N. Roja. Pierwszy przemawiał poseł Bednarczyk w gwarze podhalańskiej, przy wtórze zgromadzonych, jak zdrajcy, łotry! Czemu nie występujecie z „Piasta"?! Zabrał następnie głos poseł Jedynak, mówiąc dość ogólnie o reformie rolnej i o potrzebie nadania większej władzy wykonawczej prezydentowi Rzeczypospolitej. Ze sali jednak wciąż padały okrzyki: Gdzie Witos? Dawać Witosa! Precz z Witosem! i t. p. okrzyki. Dlaczego tu Witos nie przyjechał? hańba mu!

Wobec takiej postawy zgromadzonych prezydjum było zmuszone otworzyć dyskusję. Zapisało się 16 obywateli do głosu, z których każdy wypowiedział się przeciw polityce Piasta i 8-ki (prócz p. Curusia). Ob. Winnicki w silnych słowach napiętnował całą perfidję Witosa i klubu PSL „Piasta". Wykazał, jak stronnictwo Piasta swoją polityką popierało obszarników i bogatych chłopów, podczas gdy na Podhalu chłop musi wszystko (oprócz owsa i siana) zakupić, a najbogatszy ze wszystkich na Podhalu nie ma 100 morgów. Lud na Podhalu musi popierać te partje, które prowadzą politykę ekonomiczną, zgodną z interesami małorolnego i bezrolnego chłopa oraz robotnika. Zwłaszcza wobec zawartego sojuszu z ósemką, stronnictwem reakcyjnem, zwalczającem demokrację i marszałka Piłsudskiego, lud musi zająć zdecydowanie wrogie stanowisko. Przedłożył zgromadzonym następującą rezolucję:

Zebrani obywatele Zakopanego i okolicy na wiecu PSL Piast w Zakopanem dnia 17 lutego uchwalają:

1) **Votum nieufności dla PSL „Piast" i 8-ki i wzywają posłów z Podhala, aby wystąpili z klubu PSL „Piasta";**

2) **składają hołd marszałkowi Piłsudskiemu.**

Grzmot oklasków i okrzyki: Niech żyje Piłsudski! rozległy się na sali, a następnie odśpiewano „O cześć wam panowie magnaci". Prezydjum wiecu pozostało wobec tak niespodziewanego obrotu rzeczy bezradne. Z pieśnią na ustach około trzy czwarte zebranych opuściło miejsce zgromadzenia. Pozostali nieliczni ósemkarze z prezydjum i pijani naganiacze chjeńscy.

Wiec ten dowiódł, że stronnictwo „Piasta" straciło grunt w Zakopanem i na poparcie szerszych sfer społeczeństwa liczyć już nie może. Tak to klęska po klęsce spada na stronnictwo zdrady spraw ludowej i demokracji.

Pamiętajcie o prześladowanych!

KRONIKA

—o—

Kraków, 26 lutego.

Przygoda tow. Diamanda w Nadrenji

W drodze powrotnej z Luksemburga, gdzie w tych dniach odbyło się posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej, tow. Diamand, Otto Bauer, Crispien, Dan, Abramowicz i Bezpałko przejeżdżali w ubiegły poniedziałek 10 bm. przez obszar okupacji francuskiej. W wagonie pociągu, jadącego do Trewiru, znajdował się jakiś osobnik, pilnie podsłuchujący rozmowę naszych towarzyszy. W Trewirze zażądał on od nich okazania paszportów, legitymując się sam jako detektyw francuskiej policji wojskowej. Gdy mu oświadczyli, że wracają z posiedzenia Egzekutywy Międzyn. Socj., zdziwił się bardzo: „To zapewne jakaś zupełnie nowa partja".

W Koblencji podróżnych zaaresztowano i zaprowadzono do pokoju, przepełnionego młodymi agentami francuskimi, mówiącymi doskonale po niemiecku. Towarzysze zażądali, by ich zaprowadzono do komendanta dworca kolejowego, ale odmówiono im. Rozpoczęło się natomiast dokuczliwe badanie i szczegółowa rewizja bagażu, przyczem chciano skonfiskować wszystek materjał rękopiśmienny. Odstąpiono jednak od tego, gdy towarzysze zażądali sprotokołowania treści wszystkich dokumentów, mających ulec konfiskacie. Któryś z podróżnych zauważył, że szkoda, iż niema wśród nich tow. Brackea i Longuet'a, odpowiedziano mu wówczas ironicznie: „Pozdrówcie swego towarzysza Longueta".

Wreszcie podróżnych zwolniono.

—ooo—

Wypłata emerytur za marzec

Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 19 lutego wysyłkę ostatnich przekazów na ratę pensji za marzec wraz z dodatkami drożyźnianemi dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy pocztowe będzie ukończoną w najbliższych dniach.

—ooo

Wiec inwalidów w Krakowie

W niedzielę w sali kino „Opieka" w godzinach porannych odbył się wielki wiec inwalidów. Wiec zagaił p. Foliszewski, zdając sprawozdanie z działalności zarządu powiatowego koła Związku inwalidów wojennych, za czas od 14 października u. r. do 23 lutego br. „Koło krakowskie liczy 1251 członków, z czego inwalidów 897, wdów 354. Po dyskusji nad sprawozdaniem wybrano nowy zarząd. Wybrani zostali: dr. Olszewski, Widliński, Tekielski, Babraj, Zwoliński, Dackow, Kostecki, Kloskowa, Kozubek, Rauch, Król i Roth. W końcu uchwalono szereg rezolucyj i zaprotestowano przeciw projektowanemu zamknięciu kina „Opieka", przez magistrat.

—ooo—

Ruch kolejowy

W dyrekcji kolejowej krakowskiej i katowickiej silny mróz utrudnia ruch pociągów. W Krakowie wczoraj rano mróz dochodził do 24 stopni. W okręgu dyrekcji lwowskiej zamknięto skutkiem zasp śnieżnych ruch na linjach Tarnopol-Kopyczyńce i Przeworsk-Dynów. W obrębie dyrekcji wileńskiej ruch towarowy i osobowy skutkiem nowych zasp odbywa się przy pomocy pługów. W okręgu dyrekcji gdańskiej unieruchomiono skutkiem zasypania torów śniegiem następujące linje: Kartuzy-Kętrzyn, Wejcherowo-Zamosko, Puck-Krokowo, Jabłonów-Zawada, Gardeja-Łosin. Władze kolejowe spodziewają się jutro uruchomienia pociągów.

—ooo—

ALEKSANDER LEDNICKI W KRAKOWIE. Na temat „Uznanie sowietów a gospodarcze konsekwencje" wygłosił referat w sobotę 23 bm., na dorocznem walnem zebraniu krakowskiego Towarzystwa Ekonomicznego p. Aleksander Lednicki z Warszawy. Bardzo licznie w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej zebrana publiczność wraz z kierującemi sferami nauki i prasy zgotowała referentowi owacyjne przyjęcie, jak gdyby była chciała zaznaczyć, że Kraków nie utożsamia się z narodowo-demokratyczną nagonką, w Warszawie na niego uprawianą. Interesujące wywody znakomitego znawcy stosunków rosyjskich zdążały do wykazania, że uznanie sowietów przez Anglję jest dopiero początkiem politycznego i gospodarczego rozrachunku przez te dwa państwa, zarysowującego się co do różnych a trudnych kwestji w wzajemnych notach i enuncjacjach obu rządów. Związek republik sowjeckich ma janusowe oblicze i prowadzi podwójną grę (wykonawczy rząd a komintern), mającą mimo wszystkich zapewnień na celu wywołanie światowej rewolucji, gdy rząd Mac Donalda porusza się po linji realnych angielskich interesów i wysuwa szereg żądań, stawianych także przez poprzednie angielskie rządy. Gospodarcze wyniki muszą na razie być nikłe, gdyż Europa nie rozporządza ruchomym kapitałem na tyle, by módz go w Rosji inwestować. Wszelkie koncesje w Rosji mają znaczenie dopiero dla przyszłości i to także o tyle problematyczne, że przy zmianie lub rozszerzeniu podstaw rządu w sowjetach nowe rządy będą z łatwością mogły zrzucać z siebie zobowiązania dawnych rządów.

Jakkolwiek tak należy na bieg rzeczy patrzeć, to jednak Polska musi bacznie śledzić dalszy rozwój wypadków i jako najbliższy sąsiad sowjeckich republik w nich intenzywnie współdziałać, by utrzymać i rozbudować swoją pozycję.

Pięknie wygłoszony wykład wynagrodziła publiczność hucznemi oklaskami.

Na tem walnem zebraniu zamknięto dalszy rok istnienia towarzystwa ekonomicznego sprawozdaniem i wyborem wydziału na dalszy rok. Dawny wydział został ponownie wybrany.

MRÓZ SZALEJE. Wczoraj znowu temperatura w Krakowie spadła do 20 stopni poniżej zera. Wskutek tak silnego mrozu, w niektórych szkołach średnich i powszechnych nie odbyła się nauka. W południe mróz zelżał, zaś wieczór znowu się spotęgował.

MĄKA ŻYTNIA DLA KRAKOWA. Wczoraj nadeszło do miejskich zakładów aprowizacyjnych 8 wagonów mąki żytniej pozakontyngentowej. Magistrat rozdzielił zapasy między kooperatywy i piekarzy po cenie 420 tys. mp. za 1 kg.

WIELKIE ZAPASY WĘGLA W KRAKOWIE. Gwarectwo węglowe w Jaworznių zarządziło wysyłkę dużych transportów węgla do Krakowa, z których pierwsze 10 wagonów nadeszło w dniu wczorajszym. Rywnież wielkie ilości węgla jaworznickiego nadeszły do prywatnych hurtowników, tak, że układy przy kolei są pełne zapasów węgla. Cena węgla w hurtowniach wynosi 7,200.000 mp. za 1 ctm., zaś w składach miejskich 6,700.000 mp. za 1 ctm.

NIEUZASADNIONA PODWYŻKA. W teatrze im. Słowackiego podwyższoną została opłata za garderobę z 200 na 500 tysięcy marek. Z kół inteligencji otrzymujemy liczne zapytania, z jakiej racji nastąpiła taka olbrzymia podwyżka i to w czasie, gdy wszystko tanieje, a nawet magistrat zniżył ceny gazu i elektryki. Teatr im. Słowackiego pod tym względem przekroczył wszelką miarę, dając zły przykład innym teatrom, które zapewne nie zechcą pozostać w tyle.

NOWE TAKSY SZPITALNE. Od 25 bm. taksa szpitalna dla województwa krakowskiego wynosi dziennie w III klasie 2 fr. 20 ct., w II klasie 4 fr., zaś w I klasie 7 franków, licząc kurs franka kolejowego.

PROGNOZA NA WTOREK: Mroźno i mglisto, na południu-zachodzie kraju zachmurzenie duże, opady śnieżne, pozatem dość pogodnie, wiatry lokalne.

PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ. Onegdajszej nocy pękła rura wodociągowa w ul. Studenckiej. Wskutek pęknięcia rury mieszkańcy ulicy Krupniczej, Loretańskiej, Rajskiej i Dolnych Młynów, byli w dniu wczorajszym pozbawieni wody. Zarząd wodociągów naprawił wieczorem pęknięta rurę.

PROCES O ZDRADĘ STANU przeciw Sieramkiewiczowi, Knapowej, Grzybowskiemu, Strzelbickiemu i Kowalskiemu rozpocznie się we czwartek 27 lutego przed krakowskim sądem przysięgłych.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH subskrybował w banku przemysłowym w Krakowie 5 akcyj Banku Polskiego.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. We środę 27 bm. o 8 wiecz. posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym demonstracje chorych i preparatów. Z II kliniki medycznej: prof. Latkowski, z kliniki dermatologicznej dr. Pawlas, z oddz. III. szpit. św. Łazarza dos. Zubrzycki, z kliniki okul. prof. Majewski, z zakł. medycyny sądowej prof. Olbrycht, z zakł. curieterapji dr. Wachtel. Przed posiedzeniem naukowem o pół do 8-ej dyr. Mikiewicz wygłosi referat o Polskim Banku emisyjnym.

TRZĘSIENI EZIEMI W JAPONJI. Dziś we wtorek odbędzie się w Muzeum przemysłowem (ulica Smoleńsk 9) wykład dra Wiktora Kuźniara p. t. „Trzęsienia ziemi w Japonji". Początek o godz. 7 wieczór. Wstęp: 250 tys., dla młodzieży 100 tys. marek.

CUKIER DLA INWALIDÓW. Związek inwalidów wojennych będzie sprzedawał członkom cukier od 27 lutego do 1 marca.

Nadużycia przy sprzedawaniu kart okrętowych do Ameryki

Władze krakowskie prowadzą dochodzenia przeciwko pewnym biurom okrętowym w Krakowie, co do których ujawniono niedozwolone machinacje, jakie firmy te uprawiały od dłuższego czasu. Jak stwierdzono, firmy te utrzymywały licznych pośredników, którzy w sposób niedozwolony reklamowali zastępstwa linji okrętowych po miastach i wsiach. Władze zażądały przedłożenia im wykazu imiennego kierowników krakowskich biur okrętowych celem stwierdzenia, czy mają kwalifikacje potrzebne do prowadzenia tego rodzaju przedsiębiorstw.

—ooo—

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ POMOCY U. J., najstarsza akademicka instytucja samopomocowa w Polsce, przetrwawszy szczęśliwie ciężki okres wojenny i powojenny, powraca obecnie w szybkiem tempie do stanu, w jakim znajdowała się w latach swego największego rozkwitu — 1912 — 1913. Ażeby sprostać olbrzymiemu zadaniu, jakie spoczywa na barkach organizacji, liczącej z górą 1000 członków, Tow. Wzaj. Pom. UUJ. ucieka się do najrozmaitszych sposobów, by nieść jak najbardziej ofiarną i wszechstronną pomoc swym członkom. Wśród rozlicznych agend, jakie prowadzi Towarzystwo, najważniejszą agendą jest bezsprzecznie kuchnia, która wydaje za nieznaczną opłatą około 600 obiadów dziennie, dla niezamożnej młodzieży akademickiej. Zważywszy z jednej strony, że fakt istnienia wspomnianej kuchni umożliwia egzystencję i pobyt na studjach setkom młodzieży akademickiej z prowincji, z drugiej znów strony, że Towarzystwo nie rozporządza tak znacznymi funduszami, by mogło pokrywać deficyt kuchni, rosnący w miljardy miesięcznie, stajemy w obliczu piekącej kwestji: jak ratować zagrożoną egzystencję kuchni? Odpowiedź prosta: zdobyć potrzebne na ten cel fundusze. Fundusze uzyskać można, między innymi, drogą, którą obrało Towarzystwo — drogą urządzania wszelkich możliwych imprez dochodowych. Warunkiem jednakowoż powodzenia każdej podobnej akcji, jest przedewszystkiem jak najszersze poparcie ze strony całego społeczeństwa.

W sobotę 1 marca br. urządza Tow. Wzaj. Pom. UUJ. w Domu Akademickim, przy ul. Jabłonowskich 10—12, olbrzymią loterję fantową, z której dochód przeznacza na kuchnię akademicką. Początek o godz. 3 po poł. Ze względu na niską cenę losów (500 tys.), oraz na wysoką wartość przedmiotów, przeznaczonych do rozlosowania 1000 przedmiotów, łącznej wartości 4 miljardy, jak również na arcdzo małe ryzyko (co drugi los wygrywa), loterja ta powinna zgromadzić jak najliczniejsze zastępy krakowskiej publiczności. Szczegóły w afiszach.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO, ul. św. Anny 12. We wtorek, 26 bm. o godz. 7 wygłosi ks. prof. Hortyński w sekcji tomistycznej odczyt p. t.: „Początki tomizmu". We czwartek, 28 bm., o godz. 6 wygłosi prof. Szyłkarski autoreferat swej pracy p. t. „Rzut oka na rozwój spekulacji ontologistycznej (Anzelm—Parmenides—Spinoza—Hegel"). — Goście mile widziani.

W KOLE NAUKOWEM CZYTELNI TOWARZYSKIEJ wygłosi p. Helena Steinbergowa we wtorek, 26 b. m. o godz. 8 wieczór odczyt o poglądach Arystotelesa na sztukę.

ZNOWU WIELKIE WŁAMANIE. W niedzielę wieczorem dokonano włamania do zamkniętego mieszkania J. Hausera przy ul. Gertrudy 17. Włamywacze skradli prócz znaczniejszej ilości bielizny i garderoby, również różne akcje, a to 52 sztuk Cegielskiego, 50 akcyj PTH, 50 Polskiego banku przemysłowego i dwie akcje Chodorów. Policja wdrożyła dochodzenia.

POMYSŁOWY OSZUST KARCIANY. Na ulicy Długiej przytrzymał posterunkowy policji 27-letniego Tomasza Paluchowskiego, który w towarzystwie dwóch innych osobników namawiał wieśniaków na targu do gry w tak zwane „szczęście", granej przy pomocy trzech kart. W ten sposób wygrał sprtyny karciarz od Piotra Kamińskiego, rolnika z Wielkiej Wsi około 20 milj. mk. Na widok posterunkowego spólnicy oszusta zbiegli. Paluchowski zaś został osadzony „pod Telegrafem".

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Świerszcz za kominem" z pp. Kopczewską, Buczyńską, Bednarską, Śniadecką, Lubieńską, Piekarskim i Dobiesławem w rolach głównych. „Świerszcz" powtórzony będzie we czwartek 23 bm. Jutro sztuka L. Pirandello „Rozkosz uczciwości". Na sobotę 1 marca przygotowuje reż. Piekarski krotochwilę Adama Grzymały Siedleckiego p. t. „Podatek majątkowy".

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj „Dziesięć minut w samochodzie". W środę i we czwartek dwa przedstawienia warszawskiego zespołu operetkowego „Wodewil" z pp. Dobsz-Markowską, Redo, Sandecki, Srebrzyckim, Dembczewskim i Orłowskim. Sympatyczni goście warszawscy wybrali operetkę „Dorina". Orkiestrą kierować będzie kapelmistrz Elszyk, tańce i ewolucje układu baletmistrza Ludzińskiego.

OPERETKA. Dziś we wtorek wznowienie operetki Lehara „Frasquitha". Grają w niej pp. Rynas, Kozłowska, Stróżyńska, Rapacka, Sempoliński, Karasiński, Laskowski, Rewera-Rewski, Rawita, Bojnarowski, ponadto wystąpią pp. Martówna i Wojnar w dziale baletowym. „Frasquita" powtórzoną będzie jutro we środę i we czwartek.

„EWA" MASSENETA Tow. oratoryjne urządza powtórzenie „Ewy" z tymi samymi wykonawcami na poranku w niedzielę 2 marca. Bilety do nabycia w firmie Lipskich (ul. Sławkowska).

NAJBLIŻSZY PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 9 marca. Dyrygować będzie Bronisław Szulc, dyrygent Filharmonji warszawskiej, łódzkiej oraz Filharmonji w Nowym Jorku, Filadelfji i Liverpoolu. Bilety już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

PODZIĘKOWANIE. Przejęty do głębi serca wdzięcznością dla Prezydjum miasta, Dyrekcji teatru, Kolegów a przedewszystkiem P. T. Publiczności krakowskiej za tak gorące i liczne wzięcie udziału w przedstawieniu jubileuszowem oraz entuzjastyczne i przechodzące moje najśmielsze marzenia, objawy sympatji i uznania — pozwalam sobie tą drogą wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie. **Marjan Jednowski.**

—ooo—

Z Polski

DO TECHNIKÓW IMIENIA PREZYDENTA NARUTOWICZA. Pomiędzy Komitetem Uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej a Centralą Bratniej Pomocy akademickich — podpisana została w tych dniach umowa, na mocy której w kompleksie wznoszonych w Warszawie przez Centralę domów akademickich przy ulicy Al. Grojecka dom Nr. 7, wychodzący frontem na ulicę Mochnackiego — nazwany będzie: „Domem techników imienia Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej". Komitet uczczenia wypłacił narazie Centrali Akademickiej 7 miljardów 500 miljonów marek, ponadto przekaże na rzecz budowy domu wszystkie fundusze, jakie pozostaną po opłaceniu kosztów związanych z podjętemi wydawnictwami i sarkofagiem w katedrze św. Jana. Wobec doniosłego znaczenia, jakie dom ten posiadać będzie dla naszej młodzieży, Komitet zwraca się do społeczeństwa z wezwaniem o dalsze składanie ofiar na cele Komitetu. (Rachunek w PKO — 6138, lub w Biurze Komitetu — Warszawa, Jerozolimska 27, Tel. 10—67). Założenie kamienia węgielnego przewidziane jest na wiosnę bież. roku.

ZJAZD ZWIĄZKÓW STRZELECKICH. W niedzielę w Warszawie odbył się doroczny walny zjazd delegatów wiązków strzeleckich, w którym wzięło udział kilkuset delegatów z całej Polski. Obrady zagaił prezes Związku dr. Dłuski, który podniósł, że organizacja strzelecka wzrasta w sposób imponujący, osiągnąwszy 60 tys. członków oraz 1000 oddziałów. Związek strzelecki stoi poza nawiasem polityki i jedynym celem jego jest wyrobienie obywatelskie członków i przygotowanie ich bojowo. Przez aklamację przyjęto wniosek wysłania adresu do Piłsudskiego i Sikorskiego. Na zakończenie uchwalono szereg wniosków m. i. domagano się cofnięcia ograniczeń używania przez Związek strzelecki broni. Rezolucja potępia akcję konspiracyjną organizacyj wywrotowych zarówno prawicowych jak i bolszewickich. Uchwalono rezolucję protestującą przeciw atakom politycznym, jakim podlega Związek strzelecki.

OBYWATELSTWO HONOROWE M. ŁODZI DLA A. THOMASA. W niedzielę rada m. Łodzi zebrała się na uroczyste posiedzenie. Po przybyciu do gmachu rady miejskiej dyrektora międzynarodowego biura pracy, Alberta Thomasa, prezes rady miejskiej, dr. Bolesław Fichna, zagaił uroczyste posiedzenie, mówiąc, że zwołane ono zostało aby nadać zasłużonemu dyrektorowi międzynarodowego biura pracy, którego gości miasto Łódź, obywatelstwo honorowe. W dłuższem przemówieniu prezes rady miejskiej skreślił zasługi Alberta Thomasa, położone około organizacji i rozwoju międzynarodowego biura pracy. Przemówienie swoje zakończył słowami: Panie dyrektorze Albercie Thomas! Rada miasta Łodzi nadaje Ci najwyższy zaszczyt, jaki nadać może, a jakim jest obywatelstwo honorowe.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI CURIE-SKŁODOWSKIEJ. W niedzielę w południe w sali rady miejskiej w Warszawie odbyła się uroczysta akademja ku czci Marji Curie-Skłodowskiej. Akademję zagaił prezes rady miejskiej, senator Baliński, który ogłosił nadanie obywatelstwa honorowego miasta Warszawy wszechświatowej sławy wynalazczyni radu w 25-lecie jego odkrycia. W imieniu nauki polskiej zabrał głos profesor Bogucki, zaś w imieniu medycyny profesor Czyżewicz. Na zakończenie przemawiały dwie przedstawicielki kobiet polskich: pani Daszyńska-Golińska i senatorka Szebeko.

WALKA Z LICHWĄ W WARSZAWIE. Po przeprowadzonych masowo rewizjach oddziału walki z lichwą w sklepach, szynkach, piekarniach i masarniach, ceny w branżach tych obniżono, a wielu kupców aresztowano. W najbliższych dniach zostaną przeprowadzone dalsze rewizje.

WYPADEK KOLEJOWY. Dyrekcja kolei w Krakowie komunikuje: Dnia 25 bm. o godz. 7'50, wykoleiło się na linji między Zarszynem a Nowosielcami—Gniewosz sześć wagonów pociągu osobowego Nr. 1313. Parowóz z wagonami nieuszkodzonymi odjechał dalej do Sanoka. Rannych niema. Na miejsce wypadku wyjechała komisja dyrekcyjna, celem przeprowadzenia dochodzenia.

SPROSTOWANIE. Na podstawie § 19 ustawy prasowej uprasza dyrekcja kolei państwowych w Krakowie o umieszczenie następującego sprostowania odnośnie do artykułu p. t. „Niesprawiedliwość zarządu kolejowego", zamieszczonego w „Naprzodzie" z dnia 21 stycznia 1924 Nr. 25: Nieprawdą jest, jakoby wdowa po Rudolfie Wiesiołowskim, naczelniku stacji w Radziszowie, otrzymała za listopad i grudzień ub. roku pensję wdowią w kwocie 8,183.000 marek, natomiast prawdą jest, że powyższa kwota była tylko wyrównaniem poborów emerytalnych za miesiąc listopad i grudzień ub. roku. Obecnie za luty b. r. zalikwidowano jej i wypłacono kwotę 125,254.000 marek. Pobory emerytalne p. Wiesiołowskiej są obliczane na podstawie rozporządzenia ministerstwa kolei żel. w Warszawie, tak, jak gdyby ś. p. mąż jej przesłużył 35 lat, a więc wedle najwyższego wymiaru. Nieprawdą dalej jest, jakoby D. K. P. odmownie załatwiła prośbę Eleonory Wiesiołowskiej o nadanie jej dzierżawy bufetu kolejowego; natomiast prawdą jest, że w sierpniu 1922 r. oferowano p. Wiesiołowskiej dzierżawę bufetu na dworcu kolejowym w Podgórzu Mieście, lecz p. Wiesiołowska dzierżawy tej nie przyjęła i pismem z dnia 25 sierpnia 1922 r. o swem postanowieniu Dyrekcję Kolei Państwowych zawiadomiła. Prezes Dyrekcji kolei państwowych: Prachtel.

—ooo—

Z zagranicy

PENSJE DLA WDÓW I MATEK. „Neues Wiener Journal" donosi z Londynu: Na posiedzeniu Izby gmin przyjęto wniosek posła Dukesa w sprawie wypłacania pensyj państwowych wszystkim wdowom, obarczonym liczniejszą rodziną, oraz tym matkom rodzin, których żywiciele są niezdolni do pracy, celem umożliwienia im wychowania swoich dzieci. Jakkolwiek ustawa ta obciąży budżet w wysokości 20 miljonów funtów rocznie, przedstawiciel rządu z całą gotowością oświadczył się za przeprowadzeniem tej ustawy.

NIEUDAŁY ZAMACH NA TROCKIEGO. Według doniesień z Moskwy, w miejscowości Suchun na Kaukazie, gdzie przebywa Trocki na kuracji, trzech ludzi, uzbrojonych w rewolwery i granaty ręczne, wtargnęło do willi Trockiego. Gdy usiłowano ich zatrzymać, dali ognia. Wartownicy, stojący na posterunku, zabili wszystkich trzech sprawców napadu.

CHOROBA TROCKIEGO. Z powodu nieobecności Trockiego na uroczystości jubileuszu czerwonej armji wydano komunikat urzędowy, który głosi, że wprawdzie stan zdrowia Trockiego polepszył się, jednak lekarze zalecili mu dalszą kurację. Jedenemu z korespondentów pism zagranicznych Trocki oświadczył, że w ostatnich czasach stale gorączkuje i odczuwa potrzebę wypoczynku.

OSTROŻNOŚCI NA PROCES HITTLERA. Władze policyjne w Monachium wydały szereg specjalnych zarządzeń, mających na celu utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa podczas procesu Hittlera i Ludendorffa. W pobliżu gmachu, w którym odbywać się będzie proces, nie będzie wolno gromadzić się. Noszenie broni jest surowo wzbronione. Zakaz ten odnosi się również do tych, którzy mają specjalne prawo do noszenia broni. Zebrania polityczne podczas procesu są również zakazane.

ZAMACHY ALBAŃSKIE. Pisma wiedeńskie donoszą z Tirany: Na albańskiego prezydenta ministrów Zagula wykonany został zamach w chwili, gdy wchodził do konstytuanty. Pewien student strzelił do niego trzy razy z rewolweru, raniąc go w ramię i w kolano. Sprawcę ujęto.

PIŁKA NOŻNA W WIEDNIU: Amatorzy—Admira 3:1, Rapid—Ostmark 3:2, Vienna—WAF 4:3, Hakoah—Simmering 3:2, Sportklub—Herta 2:0, Wacker—Słovan 1:1.

MAUZOLEUM DLA OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W TOKIO. Z Tokio donoszą, że popioły i szczątki 33.000 ofiar z ostatniego trzęsienia ziemi w Tokio zostaną złożone w wspólnem mauzoleum, zbudowanem z żelazo-betonu w formie olbrzymiego posągu Buddy; będzie ono wysokie na 100 stóp.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Świerszcz za kominem“.
Środa: „Rozkosz uczciwości“.
Czwartek: „Świerszcz za kominem“.
Piątek: „Rozkosz uczciwości“.

Teatr Bagatela

Wtorek: „10 minut w samochodzie“.

Teatr miejski Operetka

Wtorek: „Frasquita“.
Środa: „Frasquita“.
Czwartek: „Frasquita“.
Piątek: Teatr zamknięty.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników)
Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.
Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.

Środa. Dr. Adam Heydel: Stosunki gospodarcze Polski współczesnej.
Piątek. Dr. Adam Heydel: Dochody państwa.
Sobota. Dr. Adam Heydel: Pogadanka z ekonomji politycznej.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39)

Początek o godz. 7 wieczór

Wtorek. Prof. uniw. dr. Julian Talko-Hryncewicz: O olbrzymach i karłach.
Czwartek. Prof. Henryk Gralski: Co to są duchy?
Piątek. Karol Hubert Rostworowski: Teatr przyszłości.
Sobota. Dr. Adolf Klęsk: Małżeństwo a problem seksualny.

Kinoteatry

Uciecha: „Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach“. W roli głównej Albertini.
Promień: Co może kobieta.
Zachęta: Dwaj bracia (Walka o kobietę).
Reduta (Lubicz 15): „Kobieta apasz“, amerykański dramat sensacyjno-awanturniczy w 7 aktach. W roli głównej Priscilla Dean.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

Z OKRĘGU BIAŁA—ŻYWIEC

W ostatnim tygodniu odbył się w okręgu cały szereg partyjnych wieców, odczytów i konferencyj.

W Andrychowie w niedzielę 17 bm. odbyła się zrana licznie obesłana konferencja powiatowa z udziałem kilkudziesięciu towarzyszów. Tegoż dnia odbył się ogromny wiec publiczny. Referowali tow. poseł Piotrowski i Pająk, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucję polityczną. Przemawiał jeszcze pewien b. piastowiec, gorąco atakując tę partję, do której do niedawna należał.

Tegoż dnia po południu

w Wadowicach odbył się odczyt tow. posła Z. Piotrowskiego p. t. „Rzym czy Polska“. Zebrało się kilkuset słuchaczów z różnych sfer ludności miasta, gorącymi oklaskami dziękując prelegentowi za piękny wykład.

Na drugi dzień

w Bielsku, w Domu Robotniczym odbył się wielki wiec z udziałem kilku tysięcy robotników. Nastrój był niezmiernie wzburzony, gdyż przedsiębiorcy w Bielsku wymówili pracę robotnikom. Po zagajeniu przez tow. Sokołowskiego, obszernie referował tow. poseł Piotrowski o kryzysie przemysłowym, o ubezpieczeniu bezrobotnych i t. d. Przemawiali jeszcze tow.: Sokołowski, Pająk, Lukas (po niemiecku). Rezolucję jednogłośnie uchwalono — z żądaniem przyspieszenia zasiłków dla bezrobotnych i z uznaniem dla działalności posłów socjalistycznych. Stanowisko chadeckiego posła Holeksy, który nie miał nic pilniejszego do roboty, jak starać się o oswobodzenie olbrzymich posiadłości kościelnych od podatku majątkowego, podczas gdy robotnicy głodem przypłacają kryzys przemysłowy i przesilenie finansowe, — spotkało się z powszechnem oburzeniem.

W niedzielę 17 bm. **w Żywcu** odbył się wielki wiec, na którym referował serdecznie witany tow. poseł Reger. W dyskusji przemawiali tow. Durczak i Pysz ze Straconki.

Na wymienionych wiecach sprzedawano „Latarnię“ oraz innych broszur partyjnych na kilkadziesiąt miljonów. W poniedziałek 25 bm. odbędzie się w Bielsku odczyt tow. senatora St. Posnera o zwycięstwie robotników angielskich i polityce zagranicznej.

Sprawy partyjne

—o—

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

PPS wznawia wydawnictwo **„Chłopskiej Prawdy“**. Wszyscy działacze PPS ogromnie odczuwali brak pisma poświęconego sprawom małorolnych, drobnych dzierżawców i bezrolnych. Ci towarzysze zaś, dla których gazeta będzie wydawana, nie mieli znikąd porady, nie mówiąc już o odpowiedniem oświetlaniu wydarzeń w Polsce i zagranicą. Stąd też uświadomienie, zrozumienie, że są oni jedną z warstw klasy pracującej, której wyzwolenie może nastąpić przy wspólnym wysiłku — rozwijało się bardzo powoli. Głęboko wierzymy, że pismo nasze przyśpieszy proces skupienia się sił robotniczych, że znakomicie powiększy szeregi walczących o całkowite wyzwolenie pracy.

„Chłopska Prawda“ będzie dawała swoim czytelnikom wszystkie wiadomości, jakie ich interesują. Poza ogólnemi zagadnieniami politycznemi i gospodarczemi omawiane będą specjalne sprawy reformy rolnej, sprawy podatkowe, zarządzenia władz, tyczące się rolnictwa. Czytelnik znajdzie również wyczerpujące porady prawne i gospodarskie. Praktyczne korzyści z pisma urozmaicone będą pogadankami naukowemi, nowelkami i poezją. Przegląd ważniejszych wypadków w kraju i zagranicą oraz bogaty dział korespondencyjny dopełnią całości pisma.

„Chłopska Prawda“ wychodzić będzie na razie 2 razy w miesiącu. Nie wątpimy, że wkrótce przeistoczy się w tygodnik, i że stanie się tak niezbędna dla małorolnych, drobnych dzierżawców i robotników rolnych, jak niezbędny jest chleb powszedni.

Pragnąc zabezpieczyć pismu możność wychodzenia bez przerw, musimy mieć odrazu w ręku większe środki. Dlatego też apelujemy do wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek, którym losy pisma chłopskiego leżą na sercu, aby natychmiast przyczynili się do zwiększenia naszego funduszu prasowego. Ofiary składać należy w Administracji „Robotnika“, Warecka 7, lub na PKO Nr. 175 z odnotowaniem: suma przeznaczona jest na **„Chłopską Prawdę“**.

Jednocześnie prosimy Towarzyszów i Towarzyszki, aby jednali prenumeratorów oraz organizowali kolportaż pisma. Szczególniej Komitety Partyjne, działacze związku robotników rolnych i spółdzielni robotniczych winni się zająć sprawą dostarczenia pisma jak najszerszym gronom czytelników. Musimy zakasać rękawy i nie żałować trudu, a dopniemy tego, że pismo wreszcie będzie rozchwytywane.

Głód pisma socjalistycznego, poświęconego sprawom ludu pracującego na roli, jest bardzo duży, tak, że chodzi tylko o to, aby wiadomość o jego istnieniu dostała się pod każdą strzechę.

Prenumerata wynosi: do końca roku bież. 3 zł. pol., czyli 5,400.000 mk. do lipca b. r. 1 zł. 10 groszy, czyli 1,980.000 przy kursie złotego = 1,800.000 mk. Cena pojedyńczego egzemplarza 300.000 mk.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS.
Centralny Wydział Wiejski PPS.

Przegląd gospodarczy

—o—

KURSY WALUT

Kraków, 25 lutego.

Waluty: Dolary 9,330—9,340, korony czeskie 269. Czeki: Nowy Jork 9,325—9,315, Zurych 1617—1619, Paryż 420, Praga 272, Wiedeń 131,5—132.5.

—ooo—

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

Na 26 lutego kurs franka złotego bez zmiany, t. j. **1,800.000 marek.**

—ooo—

OPŁATY STEMPLOWE OD 1 MARCA

Opłaty stemplowe ustalone zostały od 1 marca w sposób następujący: od podania zwykłego 3,800.000 marek za 1 arkusz, zaś 770 tys. za każdy następny i za załączniki; zwyczajne świadectwo 3,800.000, rachunki i kwity, opiewające na kwotę mniejszą, niż 1,600.000 marek, są wolne od opłat.

—ooo—

PODATEK DOCHODOWY OD PŁAC ROBOTNICZYCH W MARCU

Na zasadzie ustawy z dnia 10 stycznia b. r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, ministerstwo skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i austrjackiej, był w marcu b. roku dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali następującej:

Wysokość wypłaconego wynagrodzenia w stosunku rocznym w tysiącach marek:

	od	do Mk.	pod
1.	5.256.000	7.008.000	0.3
2.	7.008.000	8.760.000	0.4
3.	8.760.000	11.388.000	0.5
4.	11.388.000	14.016.000	0.8
5.	14.016.000	16.644.000	1.0
6.	16.644.000	19.272.000	1.3
7.	19.272.000	21.900.000	1.6
8.	21.900.000	24.820.000	2.0
9.	24.820.000	27.740.000	2.4
10.	27.740.000	30.660.000	3.0
11	30.660.000	33.580.000	3.6
12.	33.580.000	36.500.000	4.2

i t. d. w stosunku progresywnym aż do 34.2 proc. przy dochodach ponad 867 miljardów.

—ooo—

WPŁYWY Z PODATKU MAJĄTKOWEGO

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). W styczniu br. na poczet podatku majątkowego wpłacono 1 miljon 788.587 franków złotych. W pierwszej dekadzie lutego wpłacono 983.689 franków, zaś w drugiej dekadzie lutego 3,861.039 franków. Świadczy to, że płatnicy zwlekali z zapłatą do ostatniego terminu, który upłynął 25 l. m.

—ooo—

Giełda krakowska z 25 lutego

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	oflar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2000	2500	2275—2300
Bank Hipoteczny	2750	3250	2900
Bank Małopolski	2 00	2500	
Ziemski Bank Kredyt.	1000	1500	1400
Powszechny Bank Kredyt.	400	450	400
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	600	700	675
Bank Kred. w Warszawie	2500	3000	
Bank Związ Spółek Zarob.	22000	27000	24500—2500
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	oflar.	żądano	Transakcje
P. L. H. I—V-em	1700	2200	1800—1900
„Impex“	100	1 5	105—120
„Pharma“ (B. Jawornicki)	2000	2500	2400—2500
T. H. Bracia Rolniccy	425	500	500
„Polski Głos“	350	450	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	500	600	500 - 550
Zieleniewski I—IVem.	45000	50000	47500-48500
H. Cegielski, Poznań I-IX	2500	3000	2750 - 2950
Warsz. Parowozy I—III em.	1700	2200	1975—2100
Automotor	1800	2300	
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lenmesz“			
„Trzebinia“ I—VI	3100	3700	3150—3600
„Pocisk“	5000	5500	5200
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	73000	80000	75000-78000
Siersza	23000	27000	25500 26000
Tepege I—IV	10500	12500	12400-12000
Polska Nafta	2000	2300	2075—2200
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I	1500	2000	1850—1950
Oikos	18000	23000	21000
Pezet	750	850	800
Strug	6800	7 00	7000—7200
Syndykat Koszyk., Kraków	900	1100	1000—1050
Tłuszcze Trzebinia	17000	19000	18250
„Krakus“ I—VI em.	6000	7000	6500
Fabr. cukru w Chodorowie	23000	25000	23500-24250
Porcelana Ćmielów	7500	80 0	7500—7900
Elektr. Siersza I—IV em.	1300	1800	1600 - 1625
Zakłady przem. „Ryngraf“	1000	1300	
S. W. Niemojowski	2100	2700	2450—2500
Fabr. kapel. w Myślenicach	500	700	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 25 lutego (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, funty szterlingi 40100, frank złoty 1798, bony złotowe 1350—1400, pożyczka złota 13300, 13050—13500, miljonówka 700—650, pożyczka dolarowa 6000—5750.

Czeki: Belgja 362, sprzedaż 364, kupno 360, Praga 271—265'300, Londyn 40425, 40440, 40075, sprzedaż 40275, kupno 39875, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, Szwajcarja 1622, 1612, sprzedaż 1625, kupno 1604, Wiedeń 132, 131, sprzedaż 132, kupno 130, Włochy 406'500, 404'100. Sztokholm 2430, Paryż 413'500, 411, sprzedaż 415, kupno 409.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 25 lutego (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0000040—0000060.

Sensacyjne rewizje i aresztowania w związku z rewizjami walutowemi

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 lutego.

Przed kilku dniami do ministerstwa spraw wewnętrznych i do prokuratury wpłynęły doniesienia posła Wiślickiego (koło żyd.), w związku z akcją konfiskowania obcych walut, że dzieją się ze strony prowadzących tę akcję funkcjonaryszy państwowych nadużycia. Wedle tego doniesienia po rewizji w jednym ze sklepów przy ul. Marszałkowskiej 83, gdzie zabrano większą ilość dolarów, nastąpiło za pośrednictwem niejakiego Latanta porozumienie między poszkodowanym a organami policyjnymi, w rezultacie którego poszkodowanemu połowę zabranych mu dolarów zwrócono.

Z powodu tego doniesienia wczorajszej nocy przeprowadzono niespodzianie rewizje przy ul. Kruczej 12, gdzie u funkcjonarjusza policji Müllera znaleziono blankiety nakazów rewizyjnych i dokumenty, świadczące o nadużyciach funkcjonarjuszy państwowych. Kilku tych funkcjonarjuszy miano aresztować.

Pogłoski o rewolucji komunistycznej w Bułgarji

Londyn (PAT). Biuro Reutera donosi z Aten: Tutejsze dzienniki przyniosły wiadomość z Bułgarji dotychczas z innej strony nie potwierdzoną o rewolucji komunistycznej i o utworzeniu republiki. **Król Borys miał zostać wywieziony na prowincję.** Biuro Reutera zwraca uwagę, że wiadomość ta nie została z innego źródła potwierdzona.

Wiedeń (PAT). Tutejsze poselstwo zaprzecza pogłoskom o wybuchu rewolucji komunistycznej w Bułgarji.

Wiedeń (AW). Poselstwo bułgarskie w Wiedniu zaprzecza stanowczo, jakoby w Bułgarji wybuchła rewolucja i została proklamowana republika. Poselstwo to zapewnia, że w całym kraju wbrew doniesieniom biura Reutera panuje spokój i porządek.

Akcja oszczędnościowa

Warszawa (PAT). W dniach 20 i 23 bm. odbyło się w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego organizacyjne posiedzenie wyłonionych przez państwową radę oszczędnościową komisji 1) przedsiębiorstw państwowych, 2) reform administracji i organizacji pracy. Komisja pierwsza postanowiła podzielić pracę między 10 podkomisyj tj. 1) wytwórni kolejowych i żeglugi (przewodniczący wicemarszałek Moraczewski), 2) wytwórni i warsztatów kolejowych (przew. Romocki), 3) kopalnictwa (przew. Sykała), 4) lasów i majątków rolnych (przew. wicemarszałek 5) drukarni, państwowych zakładów graficznych (przew. pos. Holeksa), 6) urządzeń radiotelegraficznych i urządzeń telegraficznych (przew. Tołłoczko), 7) dziedziny chemicznej (przew. prof. Smoleński), 8) zakładów kredytowych (przew. dr. Rząd), 9) zdrojowisk (przew. dr Barylski), 10) intendentury. W pracach tych podkomisyj wezmą udział fachowcy wyznaczeni przez stałą delegację zrzeszeń technicznych. Podkomisja wytwórni kolejowych już rozpoczęła prace. Komisja reform administracji i organizacji pracy postanowiła prowadzić pracę w dwóch podkomisjach: 1) ustroju władz (przew. Kasznica), 2) oragnizacji pracy i kontroli pracy (przew. Thugutt). Podkomisja organizacji pracy odbędzie pierwsze posiedzenie 28 bm.

Wykluczenie posła z klubu chadeckiego

Warszawa (AW). Klub parlamentarny chrześcijańsko-demokratyczny donosi o wykluczeniu z klubu ks. Filipa Dachowskiego.

Ks. Dachowski wybrany został z okręgu Ostrów-Kępno-Jarocin w województwie poznańskiem.

P. Sołtan ustępuje czy nie?

Warszawa (PAT). Wydział polityczno-prasowy prezydjum Rady ministrów stwierdza, że obiegające w prasie wiadomości o dymisji ministra spraw wewnętrznych, Sołtana, są **najzupełniej nieaktualne.**

Sapieha delegatem do Ligi narodów

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W sobotę konferował p. Grabski z byłym ministrem spraw zagranicznych Eustachym Sapiehą, kandydatem na delegata polskiego do Ligi narodów.

—ooo—

Strajk bankowców w Wiedniu

Wiedeń (AW). Strajk bankowców zaostrza się. Twierdzą, że strajk ma się rozszerzyć na prywatne firmy bankowe i kantory wymiany, dalej na banki prowincjonalne w Austrji, a także na pocztową kasę oszczędności. Zapowiadają również, że zagraniczne oragnizacje urzędników bankowych zamanifestują swoją solidarność z wiedeńskimi bankowcami w ten sposób, że uniemożliwią realizację austrjackich interesów bankowych za granicą.

Ostateczna ugoda w strajku angielskim

Londyn (PAT). Masowe zebranie robotników dokowych w Hull uchwaliło znaczną większością głosów przyjąć propozycje pracodawców. Również robotnicy w New Castle, Liverpoolu i Bristolu oświadczyli się za zakończeniem strajku.

Londyn (PAT). Według wiadomości z całego szeregu portów, robotnicy w dokach wszędzie uchwalili rezolucję za przyjęciem warunków układu z pracodawcami. Prawdopodobnie w dniu jutrzejszym odbędzie się decydująca narada delegatów robotniczych, poczem strajk zostanie niezwłocznie zakończony. Jedynie tylko syndykat robotników, zajętych przy ładowaniu okrętów, trwa na stanowisku bezwzględnego kontynuowania strajku.

Rozłam w angielskiej partji liberalnej?

Londyn (AW). Pisma donoszą o rozłamie partji liberalnej. Stoi to w związku z różnicami poglądów w łonie partji, które w ostatnich czasach wystąpiły silniej na jaw. Dobrze poinformowane pisma zapewniają, że rozkład liberałów postępuje szybkim krokiem. Przewidywane jest, **że część liberałów przyłączy się już w krótkim czasie do obecnej partji rządzącej**, a część do konserwatystów.

Rosja chce pożyczkę w Anglji

Londyn (AW). „Daily Telegraph" donosi, że Rakowski zwrócił się do londyńskich bankierów z zapytaniem, czy Rosja może liczyć na udzielenie jej kredytu w wysokości 30 do 40 miljonów franków. Na zapytanie to otrzymał Rakowski odpowiedź, że przedtem musiałby rząd sowiecki oświadczyć gotowość uznania wszystkich przedwojennych długów prywatnych i państwowych wobec Anglji i do wynagrodzenia poszkodowanych obywateli angielskich. W kilka dni po tej odpowiedzi Rakowski przedłożył londyńskim bankierom telegram z Moskwy, w którym rząd sowiecki zawiadamia, że warunki te zamierza przyjąć.

Serdeczność włosko-bolszewicka

Rzym (AW). W tutejszych kołach politycznych omawianą jest wizyta Cziczerina u Mussoliniego, którą Cziczerin zamierza złożyć premjerowi włoskiemu po ratyfikacji włosko-rosyjskiego traktatu handlowego.

Przeciw zniesieniu 8-godzinnego czasu pracy

Bruksela (PAT). Międzynarodowy komitet górników powziął uchwałę, **odrzucającą stanowczo przedłużenie dnia pracy i żądającą** powszechnego zatwierdzenia przez wszystkie państwa postanowień konwencji waszyngtońskiej.

Wybory w Niemczech i we Francji

Berlin (AW). Wybory do Reichstagu mają się odbyć w dniu 15 maja, to jest o tydzień później, niż wybory do francuskiej Izby deputowanych.

Związki i zgromadzenia

—o—

SEKRETARJAT WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ wzywa członków komisji prawniczej: tow. Dra Rosenzweiga, Kartona i Packana do zebrania się we środę dnia 27 bm. o godz. 7.30 wieczór, w Sekretarjacie Rady Robotniczej, celem ukonstytuowania się i objęcia spraw do rozpatrzenia.

SEKRETARJAT RADY ROBOTNICZEJ wzywa towarzyszy członków Komitetu opieki nad ofiarami z 6 listopada: Abrahamera, Bobrowską, Eizę, Glajcara, Dra Kropacza, Kluczkę, Kustowskiego, Dra posła Marka, Mastka, Papińskiego, Pilichaszka, Dra Rosenzweiga, Sękowskiego, Wardęgę i Ziembińskiego na posiedzenie, które odbędzie się we środę 27 bm. w lokalu Sekretarjatu Rady Robotniczej o godz. 7 wieczór. Na porządku dziennym sprawy niecierpiące zwłoki. Obecność wszystkich konieczna.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ZAWODOWYCH, należących do krakowskiej miejscowej Rady zawodowej, odbędzie się 28 bm. o godz. 7 wieczór, w sali Domu Robotniczego. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności za rok 1923 oraz sprawy walnego zgromadzenia delegatów. Obecność wszystkich zarządów konieczna.

Weisło. Klemensiewicz.

KLUB RADCÓW PPS odbędzie posiedzenie we środę 27 bm. o godz. 7 wieczór w redakcji „Naprzodu".

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA" urządza 1 marca w sali Strzeleckiej zabawę karnawałową. Zaproszenia wydaje sekretarjat klubu ul. Dunajewskiego 5 III p. codziennie od 6—8 wieczór.

TOWARZYSZY CYKLISTÓW proszę o podanie adresów celem zawiązania robotniczego klubu cyklistów w sekretarjacie Rady zawodowej codziennie od 6—8.

METALOWCY KRAKOWSCY urządzają drugą zabawę 1 marca w salach Związku Stow. Robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

ZWYKŁE MIESIĘCZNE POSIEDZENIE KOMITETU MIEJSCOWEGO PPS W JAWORZNIE odbędzie się w niedzielę, 2 marca, o godz. 9 rano w lokalu Domu własnego przy ul. Górnej. Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy wzywa się członków Komitetu, względnie jego Wydziału o bezzwłoczne i punktualne przybycie.

Prezydjum Wydziału.

—ooo—

OKÓLNIK W SPRAWIE PODATKU PARTYJNEGO

Wydział finansowy CKW przypomina OKR, że upływa termin wykupywania znaczków podatkowych za styczeń w ilości ustalonej przez CKW w okólniku z dnia 30 stycznia br. Zaznacza się jednocześnie, że podatek partyjny, wpłacany za styczeń dopiero teraz, wynosi 400.000 marek, z czego na rzecz CKW przypada 25 procent.

Podatek za miesiąc luty wynosi również 400.000 marek, z czego na rzecz CKW przypada 50 procent. Jednocześnie przypominamy towarzyszom, opłacającym podatek nadzwyczajny na rzecz CKW, że 15 lutego upłynął ulgowy termin wpłacania podatku nadzwyczajnego za styczeń.

Towarzysze, którzy dotychczas tego nie uczynili, winni zapłacić podatek za styczeń i luty 4 procent od zarobków w lutym.

Równocześnie wydział finansowy CKW uważa za swój obowiązek stwierdzić, że najlepiej wywiązują się z opłacania podatku nadzwyczajnego towarzysze z Małopolski.

Tych nielicznych towarzyszów, którzy nie zwrócili kwestjonarjusza w sprawie podatku nadzwyczajnego, uprasza się o wypełnienie i niezwłoczny zwrot.

Wydział finansowy CKW PPS.

NADESŁANE

—o—

Okręgowa wystawa gołębi pocztowych i rasowych

NAJWIĘCEJ NAGRÓD OTRZYMALI ROBOTNICY Z WOJEW. ŚLĄSKIEGO

W niedzielę o godz. 11 rano w Domu żołnierza polskiego przy ul. Mogilskiej nastąpiło otwarcie okręgowej wystawy gołębi pocztowych i rasowych staraniem Tow. hodowców drobiu w Krakowie. Otwarcie wystawy nastąpiło w obecności reprezentantów władz, zaproszonych gości, prasy i członków komitetu. Między innymi zjawili się wojewoda Kowalikowski, prezydent miasta Federowicz, generałowie Górecki i Dziewanowski, szef weterynarji Iwaszkiewicz, szef łączności DOK. kpt. Rausch, z DOK Lwów kpt. Szubert, delegat min. rolnictwa p. Trybulski, delegat min. spraw woj. Sowa, komendanci stacji pocztowych z Grodna, Torunia. prezes centr. związku hodowli gołębi poczt. p. Brzezina ze Śląska, prof. Popek, prez. Tow. hodowli gołębi z Cieszyna p. Marcinek, p. J. Misiewicz z powiatu włocławskiego, nacz. weter. miejsk. p. Ludwik Röhrenscheff, nadto goście z Równa, Lwowa, Poznania, Warszawy, Tarnowa itd. Przed otwarciem wystawy przemówił do zebranych prof. Uniw. Jagiell. dr. J. **Marchlewski**, prezes komitetu wystawy, podkreślając znaczenie hodowli gołębi dla społeczeństwa, a przedewszystkiem dla żołnierza w polu. Następnie wojewoda **Kowalikowski** przeciął wstęgę, otwierając tem wystawę.

Wystawa pomieszczona w olbrzymiej hali dawnej ujeżdżalni wojskowej. Ogółem na wystawie znajduje się 410 klatek, artystycznie rozstawionych, a przystrojonych zielenią i festonami. Wystawa robi wielkie wrażenie, a rozmiarami swojemi przewyższa wszechpolską wystawę, jaka ostatnio odbyła się w Warszawie. Najwięcej nadesłali wystawcy gołębi pocztowych, jak również dział gołębi opasowych obesłany jest bardzo licznie. Zainteresowanie budzą „rysie polskie" z hodowli p. Drozdowskiego zakupione do państw. instytutu w Puławach, dalej liczne przepiękne rasy, w doborowych parach p. Misiewicza z pod Włocławka i wspaniałe okazy „rysi polskich" p. dra Berskiego. Ogólne zainteresowanie budził gołąb p. Pieczki, który odbył największy lot ponad 500 km. (Wilno-Katowice). Najwięcej gołębi nadesłali hodowcy gołębi pocztowych z Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego, przeważnie robotnicy fabryczni. Zainteresowanie również budziła rodzina gołębi „kijowskich" i „odeskich" nadesłana z Równa przez p. Karola Nowaczyńskiego. Podczas zwiedzania przygrywała orkiestra wojskowa. Nadzwyczaj starannem urządzeniem wystawy zajął się urzędnik wojsk. p. Malinowski. W niedzielę wieczorem w mieszkaniu p. Szaszkiewicza przy ulicy Wolskiej zebrali się przedstawiciele komitetu wystawy, wojewoda Kowalikowski, gen. Dziewanowski, dziekan prof. Marchlewski i zaproszeni goście, oraz przedstawiciele prasy. Podczas przyjęcia danego przez p. Szaszkiewicza prezes wystawy ogłosił następujące nagrody, przyznane przez sędziów wystawy: Pierwsze nagrody otrzymali: p. J. **Pieczka** z Rybnika za gołębia pocztowego, srebrny medal min. spraw wojskowych, oraz puhar, dar prof. Marchlewskiego, **Helm** Erwin z Huty Królewskiej (za pocztowe gołębie), srebrny medal min. rolnictwa, p. T. **Herud** z Górnego Śląska, złoty medal Centr. Komitetu hodowli drobiu, p. **Górecki** z Król. Huty, złoty medal warszawskiego Tow. hod. drobiu, p. **Drozdowski** z Krakowa za rysie, złoty medal centr. komitetu i żeton, p. **Malinowski** z Krakowa za „kaliny polskie" srebrny medal min. roln. i złoty medal warsz. Tow. oraz żeton, p. **Czylok** Fr. z Cieszyna, za „stawaki", złoty medal kraw. Tow. hodow. drobiu, p. **Pantak** z Krakowa za pasiate-strzelate, dyplom hon. Mał. Tow. roln., p. **Krzepowski** z Krakowa złoty medal krak. Tow. hod. drobiu, p. **Justap** z Krakowa za sercate, dyplom hon. Tow. gosp. wsch. Małopol., p. **Baranowska** L. z Niesłuchowa za wywrotki polskie, srebrny medal Centr. Tow. chowu drobiu, **dr Czuma** za blondynety, dyplom Małop. Tow. roln., p. **Misiewicz** z włocławskiego za piękne strasery i dragony, srebrny medal Centr. Tow. hod. drobiu i szereg innych nagród, p. **Nowaczyński** z Równego za odeskie rollery, złoty medal Krak. Tow. hod. drob. i p. **Kopiński** z Krakowa srebrny medal.

Za piękne rysie otrzymał drugą nagrodę p. dr. **Berski** z Krakowa, oraz p. **Podsadecki** z Zabierzowa, dalej z Górnego Śląska pp. Mantera Golla, Herud, Wojciech Józef, Jerzy Szalony, z Cieszyna pp. Pieczka, Marcinkówna, Hajduc, wreszcie za piękne okazy gołębi różnych ras p. Szaszkiewicz z Krakowa, p. Kołodziej i p. Wiśniewski ze Lwowa. Trzecią nagrodę otrzymało 16 hodowców i 7 listów pochwalnych. Również rozdano 450 kg. ziarna i 45 mil. mk. w gotówce.

Po ogłoszeniu nagród przemówiło szereg osób, przedstawiając znaczenie chowu gołębi, szczególnie pocztowych dla służby wojskowej. Przemówienia zakończył prezes Centralnego związku hodowców gołębi na całą Polskę p. Brzezina z Katowic, dziękując gospodarzowi p. Szaszkiewiczowi za serdeczne przyjęcie. Wystawa zwiedzana jest bardzo tłumnie i budzi wśród zwiedzających wielkie zainteresowanie. Wczoraj zwiedziło wystawę kilka szkół. Dziś ostatni dzień wystawy, która zamknięta zostanie o godz. 8 wieczór. Wystawa budzi wielkie zainteresowanie.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukar[illegible]lowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).